

Gazeta Krakowska

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Rek IV. Kraków, sobota 26, niedziela 27 lipca 1952 r. Nr 178 (1186)

Zwycięzcy Czynu Złotowego

czymali sztandary PRZECHODNIE Zarządu Głównego ZMP

Za wybitne osiągnięcia w Czynie Złotym 150 najbardziej wyróżniających się załóg młodzieżowych z zakładów pracy, PGR-ów, spółdzielni produkcyjnych, POM-ów i młodzież indywidualnie gospodarujących gromad nagrodzona została złotowymi proporcjami przechodnimi, ufundowanymi przez Zarząd Główny ZMP.

Na Śląsku proporcje przechodnie otrzymali m. in. młodzi górnicy kop. „Prezydent”, młodzież hut „Kościuszko” oraz budowniczy socjalistycznego miasta Nowe Tychy.

Proporcje przechodni ZMP otrzymała również młodzież Stoczni Gdańskiej. Zorganizowała ona w okresie współzawodnictwa złotowego 50 młodzieżowych brigad produkcyjnych, zastosowała w produkcji metodę Zandrowej, Korabielnikowej i Kowalowa oraz otoczyła socjalistyczną opieką maszyn i sprzęt. Zobowiązania dla uczczenia Złota podjęła w Stoczni Gdańskiej 2.343 młodych robotników. Młodzież stoczniowcy utworzyli również 5

nowych zespołów artystycznych.

Pracę całą młodzież zakładów im. Stalina w Poznaniu, której przyznano proporcje przechodni, stanęła do współzawodnictwa złotowego. W toku współzawodnictwa wzrosła liczba młodzieżowych brigad i obecnie ze 182, przed ogłoszeniem apelu ZG ZMP, zwiększyła się do 292. Osiągają one przeciętnie po 190 proc. normy.

Młodzieży wiejskiej przyznano 50 proporcji przechodnich. Jeden z nich przypadł w udziale młodym robotnikom z PGR Kamienica, pow. Miastko w woj. koszalińskim.

Państwowy Ośrodek Masywny Brzesk Kujawski w woj. bydgoskim, którego większość załóg stanowi młodzież, wyróżniony został proporcjami przechodnimi za sprawne i terminowe przeprowadzenie akcji siewnej i wiosennych robót polowych.

O przyznaniu proporcji przechodni młodzieży ze spółdzielni produkcyjnej w Stupkach, pow. Busko w woj. kieleckim zdecydowała wydziałowa praca utworzonych tam brigad młodzieżowych: polowej i hodowlanej.

W czasie uroczystości złotych wręczono również 500 najbardziej wyróżniającym się brigadom produkcyjnym proporcje przechodnie ufundowane przez zarządy wojewódzkie ZMP.



Chłopi pow. wadowickiego rozpoczęli odstawy zboża do punktów skupu

KRAKÓW W gromadzie Marcówka aktywnym przykładem posianowili własnym przykładem zachęcić chłopów do jak najszybszej i ponadplanowej odstawy zboża. Sprawę tę omówili na zebraniu gromadzkim ob. HARANEK, przewodniczący ZSCh oraz ob. MIROCHA, prezes Koła ZSL. W wyniku tego, już w dniu 25 bm. odstawili zbiorowo 5 m. 59 kg zboża w tym ponad plan 145 kg obywateli: A. DUDON, J. MIROCHA, A. MIROCHA, ST. PINDEL, J. STEC, FR. RYSZARZ, A. SURMIAC, L. WROBEL, Honorata PILCH i Fr. HARANEK.

Narada naukowców krakowskich nad metodami upowszechniania wiedzy rolniczej

W dniu 24 bm. odbyła się w Krakowie narada pracowników nauki oraz pracowników i działaczy gospodarczych zorganizowana przez Wydział Rolnictwa i Leśnictwa WRN oraz „Gazetę Krakowską”. Narada poświęcona była upowszechnieniu wiedzy rolniczej w świetle uchwał VII Plenum KC PZPR oraz zanalizowaniu możliwości dalszego zacieśnienia współpracy nauki rolniej z prasą.

Naradę zagalę prof. Nowotny z UJ oraz naczelny redaktor „Gazety Krakowskiej” tow. A. Mostowicz.

W dyskusji zabralo głos wielu pracowników naukowych oraz działaczy gospodarczych, m. in.: dr Lubkowski z Instytutu Uprawy, Nawożenia i Gleboznawstwa, inż. Gaweł — kier. grupy lektorów przy WRN, dr Gądek z UJ, mgr Długosz z Instytutu Zootechniki, inż. Skąpski — kier. Oddz. Prod. Roślinnej WRN, inż. Biszto — kier. Oddz. Prod. Zwierzęcej WRN, mgr Świętoń z PZZ, ob. Sttko z ZW ZSCh i inni.

Narada w wyniku której powstała inicjatywa utworzenia

pierwszej w Polsce Rady Naukowej przy Wydziale Rolnictwa i Leśnictwa WRN, a która przyniosła również szereg cennych uwag i wniosków odnośnie form i metod upowszechniania wiedzy rolniczej oraz pracy lektorów w terenie, pod-

sumował kierownik Wydziału Rolnictwa i Leśnictwa WRN tow. Budziwojki.

W wyniku narady podjęta została przez zebranych uchwała, której tekst podajemy poniżej.

My, pracownicy nauki i praktycy rolnicy, zebrani na naradzie zorganizowanej przez Wydział Rolnictwa i Leśnictwa Prezydium WRN oraz „Gazetę Krakowską” w dniu 24 lipca br. — poświęconej upowszechnieniu wiedzy rolniczej w świetle uchwał VII Plenum KC PZPR i zanalizowaniu możliwości zacieśnienia współpracy nauki rolniczej z prasą uważamy, że naszym patriotycznym obowiązkiem jest najszerze włączyć się w walkę o podniesienie hodowli i wydajności z hektara, a tym samym zmniejszenie dysproporcji między tempem rozwoju przemysłu, a tempem wzrostu produkcji rolnej. Aby wywiązać się z tych zadań, zobowiązujemy się i wzywamy wszystkich pracowników naukowych z dziedzin rolnictwa do:

- 1) wzięcia jak najszerzego udziału w pracy wojewódzkiej grupy lektorskiej,
 - 2) wygłoszenia w okresie jesienno-zimowym minimum 10 pogadanek,
 - 3) przyjęcia pod opiekę jednej spółdzielni produkcyjnej ze szczególnym uwzględnieniem nowozałożonych — lub jednej gromady, albo — sprawowania opieki nad jednym kołem mierzwińskim,
 - 4) popularyzowania metod pracy i produkcji przodujących spółdzielni produkcyjnych, PGR-ów i chłopów indywidualnych,
 - 5) jako szczególnie ważne, do wykorzystania w pełni możliwości popularyzacji wiedzy rolniczej przez prasę — „Gazetę Krakowską” i „Dziennik Polski”;
- a) napisania jednego w miesięcu artykułu fachowego, b) stałego informowania pracowników o przebiegu wśród chłopów szkolenia (pogadanki, artykuły itp.), c) ścisłego powiązania z pracą są pracy lektorów w terenie.
- Oplerając się na bogatych doświadczeniach nauki i praktyki Związku Radzieckiego postanawiamy zwrócić się z prośbą do Prezydium WRN o powołanie Rady Naukowej przy Wydziale Rolnictwa i Leśnictwa, która będzie miała na celu opiniowanie i współdziałanie z Wydziałem w dziedzinie walki o zwiększenie produkcji zwierzęcej i roślinnej oraz o bezzwłoczne opóźnienie popularyzacji wiedzy rolniczej w miejscowej prasie.
- Zwracamy się również do Wydziału Rolnictwa i Leśnictwa Prezydium WRN aby wspólnie z prasą krakowską w ciągu najbliższych dwóch miesięcy zwołał wojewódzką naradę mistrzów wysoce urodzajną i pracowników nauki rolniczej.

31 lipca 108 posiedzenie Sejmu Ustawodawczego

WARSZAWA
Marszałek Sejmu Ustawodawczego Władysław Kowalski wydał zarządzenie treści następującej:
Posiedzenie Sejmu Ustawodawczego Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej odbędzie się w dniu 31 lipca 1952 r. o godz. 10.

Porządek dzienny 108 posiedzenia

Sejmu Ustawodawczego w dniu 31 lipca 1952 r. o godz. 10 przedstawia się jak następuje:

1. Sprawozdanie komisji ordynacji wyborczej o projekcie ustawy — ordynacja wyborcza do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej — sprawozdawca pos. Aleksander Juszkiewicz.
2. Sprawozdanie komisji planu gospodarczego i budżetu o przedłożeniu rządowym o zamknięciu rachunków państwowych na okres od 1 stycznia do 31 grudnia 1950 r. z wnioskiem Najwyższej Izby Kontroli o udzielenie rządowi przez Sejm Ustawodawczy absolutorium za powyższy okres — sprawozdawca pos. Alfred Krygier.

Posiedzenie sejmowej komisji ordynacji wyborczej

WARSZAWA

W dniu 25 bm. obradowała pod przewodnictwem wicemarszałka Baretkowskiego sejmowa komisja ordynacji wyborczej. Sprawozdanie o projekcie ordynacji wyborczej do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, wniesionym pod obrady Sejmu za pośrednictwem ustawy ustawodawczej Rady Państwa i rządu, złożył pos. Juszkiewicz (ZSL). Zadaniem ustawy jest uregulowanie — zgodnie z art. 88 konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej — sposobu zgłaszania kandydatów oraz przeprowadzania wyborów. W dyskusji nad projektem ustawy zabierali głos pos. Gwiazdowicz (ZSL), Frankowski (klub Kat. Spół.), Jedowski, Jassankowa (SD), Kłosiewicz i Dworakowski (PZPR) oraz Nałkowska (bezpart.).

Komisja postanowiła wystąpić do Sejmu z wnioskiem o uchwalenie projektu ustawy wraz z szeregiem poprawek.

Przed otwarciem pierwszej budowy komunizmu Kanatu imienia W. I. Lenina

MOSKWA

Narody Związku Radzieckiego przygotowują się do wielkiego święta. W niedzielę 27 bm. nastąpi otwarcie pierwszej wielkiej, stalinońskiej budowy komunizmu w ZSRR Wołżsko-Dońskiego Kanatu Żeglownego im. Włodzimierza Lenina. Ludzie radzieccy z radością i ogromnym entuzjazmem przygotowują się do tej historycznej chwili.

Ze wszystkich republik ZSRR napływają wiadomości o nowych sukcesach produkcyjnych, którymi radziecka klasa robotnicza wita dzień otwarcia Kanatu Wołga-Don. Naród radziecki szczył się wspaniałą budową doby obecnej, będącą wyrazem jego pokojowej i twórczej pracy.

Gigantyczna budowa Epoki Stalinońskiej jest już całkowicie zakończona. Wzdłuż trasy ciągną się piękne parki, skwery i zieleńce. Przepiękne kwietniki otaczają potężny posąg Stalina wzniesiony na wysokim brzegu Wołgi przy wejściu do Kanatu. Wzdłuż całej trasy po obu brzegach Kanatu zasadzono tysiące wioletek i drzew.

W niedzielę 27 bm. dziesiątki tysięcy gości z całego kraju radzieckiego przybędą na uroczystość otwarcia Kanatu. Służby, stacje pomp, mosty, porty i przystanie — wszystko to stanowi jeden przepiękny zespół architektoniczny godny epoki komunizmu, Epoki Stalinońskiej. W pobliżu zapory Elektrowni Cymlińskiej wznosi się obelisk wysokości 30 metrów, na którym wyrzeźbiona zostanie nazwa czołowych budowniczych tego wielkiego obiektu.

290 milionów zł oszczędności przyniosły pomysły racjonalizatorskie w I półroczu br.

WARSZAWA

W I półroczu br. nastąpił dalszy, poważny rozwój ruchu wynalazczego. W okresie tym we wszystkich gałęziach gospodarki zgłoszono ponad 45,5 tys. projektów wynalazków, udoskonaleni i usprawnieni, podczas gdy w całym roku ub. zgłoszono ok. 54 tys. projektów. Większość zgłoszonych wniosków opracowali robotnicy.

22 tys. projektów zostało w okresie I półroczu wprowadzone do produkcji. Przyniosła one oszczędność wynoszącą ponad 290 milionów zł w skali rocznej. Autorem zgłoszonych projektów wypłacono wynagrodzenia na ogólną sumę blisko 7 milionów zł.

Najlepsze wyniki w zakresie rozwoju ruchu wynalazczego uzyskali załogi zakładów podległych Min. Przemysłu Chemicznego,

Chłuba i duma naszego województwa

Święto Odrodzenia, które niedawno obchodziliśmy, jest dumnym bilansem naszych osiągnięć w każdej dziedzinie życia. Nic też dziwnego, że w dniu tym rok rocznicę Prezydium Rządu przyrzaje Nagrody Państwowe za najwybitniejsze osiągnięcia w nauce, postępie technicznym, literaturze i sztuce. Długa lista nagród, którą publikowaliśmy przed paroma dniami, jest wspaniałym odzwierciedleniem stałego postępującego naprzód rozwoju naszej kultury narodowej, która w warunkach naszego ustroju — demokracji ludowej — znajduje takie możliwości i perspektywy, jakie nigdy dotąd w Polsce nie istniały. Utrwalone one zostały jeszcze bardziej w Wielkiej Karcie osiągnięć narodu polskiego — Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Opatka i pomoc państwa i partii z jednej strony, rosnąca stale świadomość szerokiego mas naszego narodu, potężny zryw współzawodnictwa pracy dla dobra i potęgi naszej Ojczyzny, patriotyczna postawa naszego społeczeństwa, wobec zadań jakie mamy do wypełnienia — z drugiej strony, stwarzają odpowiednią glebę do bujnego rozwoju narodowej kultury.

To co się u nas dokonuje na odcinku rozwoju kultury narodowej jest doskonałym potwierdzeniem tez towarzysza Stalina w kwestii narodowej. Towarzysz Stalin wskazywał, że jedynie w warunkach władzy ludowej i demokracji socjalistycznej nastąpi prawdziwy, niczym nie hamowany rozwój kultur poszczególnych narodów. Pierwszym i wspaniałym potwierdzeniem słów towarzysza Stalina był bujny rozwój kultur poszczególnych narodów wchodzących w skład Związku Radzieckiego po zwycięstwie Wielkiej Rewolucji Październikowej. W wyniku zwycięstwa nad faszystami, nad naszą wojnę światową, naród nasz pozbył się pęt kapitalizmu i wkroczył na drogę budownictwa socjalistycznego, a tym samym stworzył odpowiednie warunki dla rozwoju naszej kultury narodowej. Najlepszym tego dowodem są właśnie corocznie przyznawane 22 lipca Nagrody Państwowe za najwybitniejsze osiągnięcia w nauce, postępie technicznym, literaturze i sztuce.

Szeroki wachlarz tych nagród — od badań nad literaturą grecką poprzez prace z prawa i ruchów społecznych, medycyny, nauki matematyczno-fizyczne, chemiczne i geologiczno-geograficzne, górnictwo i transport aż do literatury, muzyki, plastyki, teatru i filmu — świadczy dobitnie o sz-

wałnego zwrotu w nauce polskiej, która twórczo żyła się w pracę całego narodu.

Toteż na liście laureatów spotykamy profesora i słuchacza, powieściopisarza i technika, których praca przyczyniła się do wzmocnienia siły i potęgi naszej Ojczyzny, do umocnienia produkcji przemysłowej i rolnej w wielkim Planie 6-letnim, do stworzenia człowiekowi pracy jak najlepszych warunków życia. Zródłem, siłą napędową tych osiągnięć jest głęboki patriotyzm i pragnienie jak najlepszego słuźenia naszej Ojczyźnie, która buduje ustrój sprawiedliwy społecznie — socjalizm.

W długiej liście tegorocznych nagród nie zabrakło również ludzi z naszego województwa, którzy swą pracą zasłużyli na tak zaszczytne wyróżnienie.

I tak nagrodę I stopnia z Działu Nauki otrzymali: prof. dr Bohdan Kamiński — za osiągnięcia w dziedzinie zastosowania metody elektrometrycznej w analizie adsorbcyjnej; docent dr Adam Tokarski (nagroda zespołowa) — za odkrycie nowych pól naftowych; W Dziale Literatury i Sztuki: Jacek Puget — za rzeźbę pt. „Stefan Jaracz”, wystawioną na II Ogólnopolskiej Wystawie Plastyki.

Nagrodę III stopnia z Działu Nauki otrzymali: dr Damian Cembala — za opracowanie nowej metody badań w za-

Pochód młodości siły i bohaterstwa

Wszystko co Ziemia Krakowska miała najlepszego przybyło na Złot Młodych Przedowników do Warszawy. Szli w triumfalnym pochodzie przez Plac Konstytucyjny młodzi budowniczo Polki Ludowej z N. Huty, z Jaworzna, z Dworów. A wraz z nimi młodzież wal krakowskiej, Górale spod Zakopanego wycinali holubce przed trybuną w takt pikłowych dźwięków skrzypiek i dudnienia basetki.

Fot. J. Nogaj

Przemysł rumuński wykonał plan II kwartału w 101,8 procentach

BUKARESZT

W Bukareszcie opublikowano komunikat państwowej komisji planowania i głównego urzędu statystycznego o wynikach wykonania państwowego planu rozwoju gospodarki narodowej w II kwartale 1952 r.

Plan produkcji przemysłowej wykonany został w 101,8 proc. W porównaniu z odpowiednim okresem roku ubiegłego produkcja przemysłu rumuńskiego wzrosła o 21,1 proc. Wydajność pracy wzrosła w okresie sprawozdawczym o 13,5 proc.

Komunikat wskazuje, że wszystkie gałęzie transportu rumuńskiego wykonywały łącznie plan przewozu ładunków w 101,7 proc.

Ponad plan wyprodukowano poważną ilość towarów masowego spożycia. W I półroczu br. przemysł rumuński rozpoczął m. in. produkcję potężnych traktorów, dźwigów wieżowych itp.

Sukcesy osiągnięto również w rolnictwie, przede wszystkim w sektorze socjalistycznym. W porównaniu z r. ub. obszar zasiewów wzrósł o 100 tys. hektarów. Znacznie wzrosła urodzajność zbóż i innych kultur. Z nadwyżką wykonano plan zasiewu bawełny, lnu, buraka cukrowego i innych kultur przemysłowych. W II kwartale br. założono w Rumuni 20 nowych ośrodków maszynowo-traktorowych.

Apel zagranicznych delegatów na Złot do młodzieży całego świata

WARSZAWA

Data 24 bm. członkowie delegacji zagranicznych, uczestniczący w Zlocie Młodych Przedowników — Budowniczych Polskiej Ludowej uchwaliłi jednogłośnie apel do młodzieży całego świata.

W apelu tym czytamy:

„Wspaniała manifestacja młodzieży polskiej umocniła w nas jeszcze bardziej wiarę w zwycięstwo ludzkości i lepszą przyszłość ludzkości, tchnęła w nas nowe siły do walki o pokój”.

„My, delegaci i przedstawiciele organizacji młodzieżowych i studenckich 26 krajów, opuszczając Warszawę bratersko podziwiamy wspaniałą młodzież polską i oświadczamy uroczystie, że młodzież naszych krajów nie będzie oszczędzać sił w realizacji uchwał Światowej Rady Pokoju tak, aby w dniu otwarcia wielkiego kongresu narodów w obronie pokoju, w grudniu tego roku w Wiedniu, szanse ocalenia i utrwalenia pokoju były większe niż kiedykolwiek”.



Prof. inż. Aleksander Krupkowski



Prof. dr Tadeusz Sinko



Prof. inż. Mikołaj Czyżowski



Halina Czerny-Stefańska



Dr Damian Cembala



Prof. dr Marian Książkiewicz

*

Przebywając w Warszawie delegacja młodzieży z zagranicy na Złot Młodych Przedowników udała się w dniu 24 bm. w 6-dniową podróż po Polsce.

Część delegacji wraz z delegacją młodzieży radzieckiej udała się do Gdańska, inne do Poznania, Łodzi i Wrocławia. Następnie delegacje wspólnie zwiedzą Katowice, Oświęcim i Kraków.

Obrona życia dziecka i walka o równouprawnienie kobiet

naczelnyimi zadaniami Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet

BUKARESZT

Komitet Wykonawczy Międzynarodowej Demokratycznej Federacji Kobiet, który obradował w Bukareszcie, uchwalił oprócz apelu do kobiet świata, którego tekst podaliśmy we wczorajszym numerze naszego piśmie rezolucję w sprawie Międzynarodowego Dnia Dziecka i zadań Federacji w dziedzinie wzmocnienia aktywności w obronie dziecka, oraz rezolucję w sprawie równouprawnienia kobiet.

Komitet Wykonawczy SDFK — głosi pierwszą rezolucja — stwierdza z niepokojem, że w ostatnich czasach groźba wojny powiększa widmo niebezpieczeństwa zawieszającego nad życiem i zdrowiem dzieci.

Podkreślając, że odbyta w Wiedniu Międzynarodowa Konferencja w Obronie Dziecka dała świadectwo współpracy ludzi dobrej woli, pragnących bronić życia i zdrowia dzieci oraz prawa do ich wychowania. Komitet Wykonawczy wskazuje na konieczność przeprowadzenia szerokiej akcji uświadamiającej w celu wywołania, dla sprawy obrony dzieci, wchodzącej w zakres obowiązków rządu oraz że państwa powinny przydzielić znaczne środki na zaspokojenie potrzeb dzieci.

Należy demaskować te rządy, które układają budżety wojenne a nie pokojowe, należy wykazywać jakże możliwości powstają dla dzieci w warunkach polityki pokojowej — podkreśla rezolucja.

W zakończeniu rezolucji Komitet Wykonawczy SDFK wskazuje na konieczność Federacji do zainicjowania ludności z sytuacją dzieci w poszczególnych krajach, a zwłaszcza w krajach, w których narodziły się rządy zapewniające dzieciom dobrobyt, jak np. w Związku Radzieckim, Chinach, krajach demokracji ludowej i NRD. Komitet Wykonawczy zaleca sekretariatowi zbadanie możliwości współpracy SDFK z innymi organizacjami międzynarodowymi, których działalność związana jest z zagadnieniem opieki nad dziećmi.

REZOLUCJA W SPRAWIE RÓWNOUPRAWNIENIA KOBIEC

Rezolucja w sprawie walki o równouprawnienie kobiet — stwierdza, że w krajach kapitalistycznych kobiety dotychczas nie korzystają z równych praw z mężczyznami i pozostają w wielu praw obywatelskich. W krajach kolonialnych i zależnych kobiety żyją pod uciskiem zarówno imperialistycznym, jak i feudalnym, i pozostają w nich w pełni. Wobec odmownych reakcji, konieczne jest wzmocnienie walki w krajach kapitalistycznych, kolonialnych i zależnych o zdobycie praw obywatelskich.

Komitet Wykonawczy SDFK podkreśla w swej rezolucji, że Federacja powinna sprawę walki o równouprawnienie kobiet uważać za najpilniejszą.

Komitet Wykonawczy podkreśla konieczność solidarności kobiet całego świata z kobietami krajów kolonialnych i zależnych w ich walce o prawa i niezależność narodową.

Komitet Wykonawczy SDFK zaleca organizacjom krajowym Federacji, by demaskowały wobec kobiet całego świata stanowisko amerykańsko-angielskiego bloku w Radzie Gospodarczo-Społecznej ONZ wobec problemu sytuacji kobiet, bloku, torującego wszelkie zalecenia, zmierzające do pozytywnego rozwiązania kwestii równouprawnienia kobiet.

Francja wywalczyła wolność dla Andre Stila



Natychmiast po wyjściu z więzienia André Stila, laureata Nagrody Stalinowskiej, udaje się do redakcji „L'Humanité”, której jest naczelnym redaktorem. Na zdjęciu: A. Stila z żoną i w objęciu Ajana, członka BP KPF.

Anglosasi rozstawiają wojska tureckie w „ważnych punktach strategicznych”

WIEDEN

Dziennik „Der Abend” opublikował wiadomość z Londynu, która rzuca światło na plany podległego wojennych odnośnie Turcji. W kołach związanych z brytyjskim ministerstwem spraw zagranicznych — pisze „Der Abend” — stwierdzają, że w Anglii opracowuje się plan rozmieszczenia wojsk tureckich w szczególnie ważnych punktach strategicznych, jak np. w strefie Hanalu Sudeckiego w Iranie, Syrii i Libii. Na zakończenie niedawno posiedzenia odpowiedzialnych kierowników sztabu generalnego imperium brytyjskiego i dyplomatów angielskich, akredytowanych w krajach Środkowego Wschodu, opracowano

program rozmów z premierem tureckim Menderesem i ministrem spraw zagranicznych Reprulu. Celem tych rozmów jest osiągnięcie zgody rządu tureckiego na przekazanie do stałej służby wojsk, które w wypadku „zaostrożenia sytuacji międzynarodowej” będą mogły walczyć w wyżej wymienionych „ważnych punktach strategicznych”. Politykom tureckim dano do zrozumienia, że przez udział wojsk tureckich w „obronie” Środkowego Wschodu, Turcja może liczyć w przyszłości na rozszerzenie granic.

„Der Abend” stwierdza, że Anglik działają w tej sprawie w porozumieniu z sekretarzem stanu USA.

Nadzwyczajne posiedzenie KPD

Jak donosi agencja ADN z Dusseldorfu, Zarząd Główny Komunistycznej Partii Niemiec (KPD) omówił na nadzwyczajnym posiedzeniu uchwały II Konferencji Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności oraz ich znaczenie dla walki w Niemczech zachodnich o utrzymanie pokoju i przywrócenie jedności demokratycznych i miłujących pokój Niemiec.

Na posiedzeniu obecnych było wielu gości reprezentujących kraje, okręgi i fabryczne organizacje partii komunistycznej. Po referacie przewodniczącego partii Maxa Rehnanna i wyczerpującej dyskusji uchwalono rezolucję, która stwierdza m. in.:

II Konferencja Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności ma ogromne, historyczne znaczenie dla niemieckiej klasy robotniczej i dla wszystkich patriotów niemieckich w ich walce o pokój i jedność, o niezawisłość i wolność naszej ojczyzny. Rząd Adenauera w Bonn oraz monopolistki i Junkrzy niemieccy, podpisując „układ ogólny”, zdradzili interesy narodowe Niemców i dowiedli, że nie chcą zawarcia traktatu pokojowego, że nie chcą pokojowego zjednoczenia Niemiec. Kierownictwo siły burżuazyjnej w Niemczech zachodnich depczą tym samym najżywniejsze prawa narodu niemieckiego i w sojuszu z imperialistami amerykańskimi gotowe są wtargnąć w Niemcy w ochłani nowej wojny. Dlatego też głównym zadaniem jest zjednoczenie wszystkich sił patriotycznych w celu obalenia rządu Adenauera, uratowania narodu niemieckiego, oraz wywalczenia traktatu pokojowego i jedności Niemiec na demokratycznych zasadach.

Uchwała II Konferencji SED o rozpoczęciu budowy socjalizmu w NRD wywołuje wśród robotników Niemiec zachodnich ogromny entuzjazm. Jest to historyczna uchwała, ucieleśniająca również w Niemczech zachodnich postawę walki robotniczej jako kierowniczej siły w wywołaniu walki naszego narodu, w walce przeciwko imperialistom obcym i rodzimym, którzy chcą przekształcić Niemcy zachodnie w protektorat amerykański oraz przy pomocy „układu ogólnego” i porozumienia paryskiego uczynić z nich główną bazę dla rozpętania wojny amerykańskiej w Europie i wojny domowej między Niemcami.

Uchwały II Konferencji SED — stwierdza dalej rezolucja Zarządu Głównego KPD — będą potężnym bodźcem do wykucia jedności działającej klasy robotniczej w Niemczech zachodnich, do wspólnej walki wszystkich robotników — komunistów, socjaldemokratów, katolików i bezpartyjnych — przeciwko militarystycznemu „układowi ogólnemu”, przeciwko zniesieniu praw demokratycznych i społecznym, przeciwko ustanowieniu dyktatorstwa wojskowego.

W zakończeniu rezolucja wysuwa przed komunistów konkretne zadania w narodowej walce wywołanej przez powstanie socjalizmu w NRD, które wskazuje na konieczność zapoznania wszystkich członków partii, wszystkich ludzi pracy z uchwałami II Konferencji SED.

Podjęte przez NRD środki obronne są odpowiedzią na akcję dywersyjno-spiegowską

BERLIN
W dniach 26 i 28 czerwca br. komendant zachodnich sektorów Berlina wystosował do przedstawicieli radzieckiej Komisji Kontrolnej w Berlinie, Dengina, pismo w sprawie kroków, jakie podjął rząd NRD dla ochrony zewnętrznego pasa Berlina.

Dnia 19 lipca br. Dengin wystosował w odpowiedzi do komendantów amerykańskiego, angielskiego i francuskiego sektora Berlina pismo, w którym stwierdza, że prowadzone przez rząd NRD kroki dla wzmocnienia ochrony zewnętrznego pasa Berlina wywołane zostały terrorystyczną, szpiegowską i dywersyjną działalnością organizacji szpiegowskich, które utworzyły swe ośrodki w Berlinie zachodnim i działają przeciwko Niemieckiej Republice Demokratycznej i jej ludności.

Przeprowadzone niedawno procesy przeciwko bandom terrorystycznym i dywersyjnym w Berlinie dowiodły, że Berlin zachodni przekształcił się w rozsądek szpiegostwa, dywersji i prowokacji przeciwko Niemieckiej Republice Demokratycznej.

Ustalono przy tym, że brak należytej ochrony zewnętrznego pasa wielkiego Berlina, sprzyjał działalności tych zbrodniczych organizacji. W zakończeniu Dengin oświadczył, że — jak stwierdza postanowienie rządu NRD — środki obrony są czasowe i będą uchylone po osiągnięciu porozumienia w sprawie przeprowadzenia wolnych wyborów ogólnoniemieckich, mających na celu utworzenie zjednoczonej, demokratycznej, miłującej pokój Niemiec.

Kłeska prawicowych przywódców japońskich związków zawodowych

MOSKWA

Agencja TASS donosi z Tokio:

Na trzecim zjeździe związków zawodowych, wchodzących w skład Rady Generalnej Związków Zawodowych Japonii, prawica poniosła wielką klęskę. Propozycja, o wstąpieniu Rady Generalnej Związków Zawodowych do rozłamowej tzw. „Międzynarodowej konfederacji wolnych związków zawodowych” wniesiona przez prawicowo-socjalistyczne kierownictwo ogólnojapońskiego związku zawodowego marynary, krajowej federacji związków zawodowych robotników przemysłu górniczego i krajowej federacji związków zawodowych robotników przemysłu włókienniczego, została odrzucona głosami przytaczającej większość delegatów. Przeciwno propozycji rozłamowców padło 179 głosów na ogólną liczbę 221 głosów.

Barbarzyńskie naloty amerykańskich piratów na miasta Korei północnej

MOSKWA

Agencja TASS donosi z Pchenu: Dziennik „Min-czu Czoson”, emawiając barbarzyńskie bombardowanie przez lotnictwo amerykańskie ludności cywilnej w Korei północnej, pisze, iż te zbrodnicze naloty mają na celu eksterminację ludności cywilnej, zburzenie domów mieszkalnych i gmachów użyteczności publicznej.

Dziennik przytacza oświadczenie, wziętego do niewoli pilota amerykańskiego, który stwierdził, że dowództwo amerykańskie wydało rozkaz szczególnie intensywnego bombardowania i ostrzeliwania rejonów gęsto zaludnionych, a także szkół, szpitali i teatrów.

Koreańska Centralna Agencja Telegraficzna podaje, że w czasie nalotów na miasta Korei północnej, amerykańscy piloci polowali na szeroką skalę zestosowali potężną broń masową: gaz, jak bombę napalmową. Dnia 11 lipca i w nocy na 12 lipca lotnictwo amerykańskie zrzucało na miasta koreańskie tysiące gadonów napalmu w specjalnych bombach półtonowych. Samoloty amerykańskie zaczęły najpierw bombardować i ostrzeliwać kobiety i dzieci, które uciekały do schronów, a następnie zrzucać bomby zapalające i napalmowe. Według niepełnych danych w okolicznych wsiach Pchenuano zginęło od bomb napalmowych przeszło 100 kobiet i dzieci. Tylko na 2 wieś — Pchenczonri i Czonpensi planet amerykański zrzucał około 40 bomb napalmowych, w wyniku czego spłonęło 70 domów chiopskich oraz zginęło przeszło 30 osób, w tym 13 dzieci. Znaczące straty są również w innych wsiach. Dziełnicie mieszkalne Pchenuano i wieś okoliczna, które zostały zbombardowane bombami napalmowymi, paliły się przez 2 dni.

XV HELSINKI 19. VII — 3. VIII. 1952R. Igrzyska Olimpijskie

6 miejsce w hokeju na trawie Niemcy zach. — Polska 4:0 (3:0)

W piątek Polska spotkała się w hokeju na trawie w rozgrywce o 5-6 miejsce z Niemcami zachodnimi, przegrywając mecz 0:4 (0:3). Hokeiści nasi mimo zwycięstwa poprzednimi meczami zagrali bardzo ambitnie; byli oni szybsi od przeciwnika, jednak ustępowali mu technicznie. Napęd nasz nie był dysponowany strzelców.

W 16 min. Polska bila mały róg; strzelił celnie Marzec, jednak sędzia nie uznał bramki, twierdząc, że piłka była podcięta.

Niemcy zdobyli 3 bramki w ostatnich minutach — gry przed przerwą. Po pauzie gra była wyrównana. Ostatnią bramkę zdobyli Niemcy w 11 min. Pod koniec meczu hokeiści nasi stracili kilka okazji zdobycia bramki, przestrelując z dobrej pozycji.

Polska zajęła ostatecznie 6 miejsce w turnieju olimpijskim, wchodząc do czołówki najlepszych na świecie państw w tej dziedzinie sportu.

Pierwszy złoty medal sztangisty radzieckiego w podnoszeniu ciężarów

W pierwszym dniu zawodów w podnoszeniu ciężarów rozegrano konkurencję w wadze koguciej. Złoty medal olimpijski zdobył Udowod (ZSRR), uzyskując w trójboju 315 kg, co jest nowym rekordem olimpijskim. W podnoszeniu Udowod wyrównał rekord świata 97,5 kg, 2. Namdju (Iran) — 307,5 kg, 3) Mirzal (Iran) — 300 kg.

Nasz reprezentant Dziedzic zajął 17 miejsce, uzyskując 245. Startowało 19 stangistów.

Kazanców zdobył srebrny medal

Bieg na 3.000 m z przeszkodami miał bardzo wysoki poziom, gdyż ośmiu zawodników na mecie polilo stary rekord olimpijski Fina Iso-Hollo z 1936 roku (9.03,8) — Zwycięzca biegu Ashenfeller (USA) osiągnął wynik 8.45,4, lepszy od rekord olimpijskiego ustanowionego przez tego zawodnika dwa dni przedtem w eliminacjach.

- 1) Ashenfeller (USA) 8.45,4
- 2) Kazancow (ZSRR) 8.51,6
- 3) Disley (Anglia) 8.51,8
- 4) Rintempaa (Finlandia) 8.52,27

Charakterystycznym rysem zjazdu jest ostra walka, jaka rozgorzała między kierownictwem partii i tzw. diktatorami, tj. „zbuntowanymi” demokratami z Południa. Chodzi tu o organizację partii demokratycznej z sześciu stanów południowych: Wirginii, Georgii, Missisipi, Luizjany, Teksasu i Południowej Karoliny. Spór toczy się przede wszystkim na płaszczyźnie polityki wewnętrznej. Diktatorzy występują przeciwko tzw. programowi praw cywilnych, uchwalenemu tradycyjnie na każdym zjeździe i konsekwentnie nie realizowanemu, domagając się zaostrożenia polityki dyskryminacji rasowej, za co kierownictwo partii ze względów wyborczych nie może sobie obecnie pozwolić.

Dotychczasowy przebieg zjazdu partii demokratycznej ujawnił w całej pełni zdradzieckie oblicze prawicowych przywódców amerykańskich związków zawodowych — CIO i AFL. Reuther, Carrey, Green, Murray i inni prawicowi przywódcy związków, którzy biorą udział w zjeździe, poparli całkowicie dotychczasową politykę zagraniczną Trumana, wypowiadając się za dalszym zwiększeniem zbrojeń, za kontynuowaniem agresji w Korei i Indochinach, za remilitaryzacji Niemiec zachodnich.

Jeśli chodzi o politykę wewnętrzną, to prawicowi przywódcy związków zawodowych nie znaleźli ani jednego słowa poparcia dla fascystowskiej ustawy Smitha i Mc Carrana, ograniczającej się do lakonicznego żądania uchylecia ustawy Tafta Hartleya, przede wszystkim z tego powodu, by łatwiej móc zwiesić i wprowadzić w błąd masę robotniczą.

Przewlekłe spory proceduralne i walka południowców o dalsze osłabienie tzw. programu praw cywilnych sprawiły, że zjazd partii demokratycznej przeciąga się.

Program solidaryzuje się całkowicie z interwencją amerykańską w Korei, czyniąc ją jako wysiłek, zmierzający do umocnienia ONZ. Autorzy programu opowiadają się za niepohamowanym wysiłkiem zbrojnym i prowadzeniem nadal polityki zwierzania agresywnych sojuszy i paktów.

Partia demokratyczna zapowiada, iż będzie kontynuować wysiłek, mające na celu włą-

czenie Trizonii do „wspólnoty zachodniej”, przyczyniając się tym samym do dalszego pogłębiania rozbiła Niemiec.

Jako jeden z celów programu partii demokratycznej wymienia dywersyjną działalność przeciwko ZSRR i krajom demokracji ludowej. Pod pretekstem popierania „rozwoju” krajów Bliższego i Środkowego Wschodu, program proklamuje w istocie rzeczy penetrację kapitału amerykańskiego do tych krajów. Program domaga się również zmoutowania pod egidą USA bloku krajów Bliższego Wschodu.

Tak więc, program partii demokratycznej nie odbiega wiele od programu partii republikańskiej, opracowanego przez Johna Foster Dullesa.

Kolumny suchych cyfr, zgrupowanych w trzy rubryki: przemysł, rolnictwo, obrót towarowy. Beznamiętny, urzędowy ton. A jednak potężna wymowa ma ta statystyka, jaką radością i otuchą napawa całą miłującą pokój ludność, zwycięskiej pracy wolnego, bohaterstwa narodu socjalistycznego, budującego materialno-techniczną bazę komunizmu.

Romunikat Centralnego Urzędu Statystycznego przy Radzie Ministrów ZSRR o wynikach wykonania państwowego planu rozwoju gospodarki narodowej ZSRR w II kwartale 1952 r. mówi o nowych wielkich sukcesach, osiągniętych przez naród radziecki w dziedzinie gospodarczej i kulturalnego budownictwa. Plan produkcji przemysłowej w II kwartale br. wykonany został w 102 proc. W II kwartale 1952 r. produkta globalna przemysłu ZSRR wzrosła o 11% w porównaniu z poziomem w II kwartale 1951 r. Wydajność pracy robotników w przemyśle wzrosła w porównaniu z tym samym okresem o 6%. Wykonano również zadania, dotyczące obniżenia kosztów własnych produkcji.

Niemieckie sukcesy osiągnęli pracownicy pół radzieckich. Rozszerzono znacznie areal zasiewów pszenicy, bawełny, buraków cukrowych i innych roślin technicznych, jako też roślin pastewnych. W kolchozach radzieckich wzrosło pogłowie zwierząt gospodarskich. Gospodarka radziecka wykazuje ciągły rozwój. Ten stały wzrost możliwy jest jedynie w warunkach planowej gospodarki, wolnej od żywołowości, od wahań koniunkturalnych, od anarchii produkcyjnej rynku kapitalistycznego. Naród radziecki nie zna organicznych wad ustroju kapitalistycznego — bezrobocia, kryzysu, rozbojów kolonialnych, lichwiarskich pożyczek zagranicznych, będących narzędziem ujarzmania narodów. W ciężkich zmaganiach z trudnością naród ten wywalczył lepszy ustrój, który zlikwidował wszelkie hamulce dla jego twórczej pokojowej pracy. W tych warunkach naród radziecki rozwija swą gospodarkę na zasadzie rozszerzonej reprodukcji, wzmocnia potęgę gospodarczą i obronną swej ojczyzny, wznosi świetlany gmach komunistycznej przyszłości. Rosnąca świadomość polityczna i komunistyczny stosunek do

pracy, wyrażający się w szeroko rozwiniętym wysoceproduktowności w racjonalizatorstwie i wynalazczości, wnoszą korektywny do planu państwowego, przyspieszają jego wykonanie. Na bazie sukcesów gospodarczych narodu radzieckiego wzrasta jego dobrobyt. Coraz większa ilość towarów, wyprodukowana dzięki wzrastającej wydajności pracy w warunkach coraz doskonalszej mechanizacji procesów produkcyjnych umożliwia stale obniżanie cen artykułów żywności i towarów masowego użytku. Piąta z rzędu powojenna zniżka państwowych cen detalicznych (kwiecień 1952), oznaczająca zwykły płac realnych i dochodów radzieckich ludzi pracy, spowodowała znaczny wzrost zbytu towarów w handlu państwowym i spółdzielczym. W komunikacie znajdującej ilustrację to zjawisko dane: w II kwartale rb. za pośrednictwem sieci handlu państwowego i spółdzielczego rozprzodowano między ludność o 11% więcej towarów, niż w tym samym okresie r. ub. Te wspaniałe sukcesy gospodarcze zawiązały naród radziecki nieporównanej wyższości ustroju gospodarczego i społecznego ZSRR, zawiązała się kierowniczej roli partii bolszewickiej, genialności wielkiego Stalina. Sukcesy gospodarcze ZSRR — to żywe ucieleśnienie przeobrażających świat idei Lenina-Stalina, idei, które promieniują na coraz większy odłam ludzkości. Oto dlaczego zwycięskie wyniki wykonania planu narodowo-gospodarczego ZSRR posiadają doniosłe znaczenie międzynarodowe. W tym samym czasie, kiedy naród radziecki pokojową pracą planowo rozwija wielkie pokojowe budownictwo inwestycyjne, uruchamia kanał żeglowny Wotczya-Don, zmienia klimat pustynnych obszarów — państwa kapitalistyczne posłuszne dyktatowi Stanów Zjedno-

zonych militarnie ekonomicznie, planowo kurczą pokojową produkcję, zmniejszają wyzysk mas pracujących, zatrważają świadomość mas propagandą nienawiści do człowieka, sięgają wojnę. Na kilka dni przed opublikowaniem cyfr, świadczących o wzroście dobrobytu narodu radzieckiego, brytyjski minister Swinton zapowiedział w brytyjskiej Izbie Lordów, że w Brytanii będzie kontynuował politykę zwykły cen i stalego obniżania stopy życiowej ludności Anglii. Ucieśniono przez kapitalizm narody zwracając spojrzenia w stronę kraju, w którym zrealizowano ustrój wolności i sprawiedliwości społecznej. Przykład ZSRR porusza miliony. W miarę jak wzrasta potęga gospodarcza i obronna ości pokoju i demokracji, rośnie w sercach ludzi pracy na całym świecie otucha i wiara w zwycięstwo sił pokoju nad siłami zniszczenia, w zwycięstwo walki o lepsze życie na ziemi.

Naród polski przeżywa chwile dumy i radości. Komunikat radzieckiego urzędu statystycznego opublikowany został w parę dni po wejściu w życie wielkiej karty wolności, karty wielkich zwycięzcy narodu polskiego — Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. W tych warunkach leży wykonania planu gospodarczego ZSRR mają dla nas specjalną wymowę. Jesteśmy obecnie na etapie socjalistycznego budownictwa, który braterski naród radziecki ma już za sobą; przełamując piętrzące się na drodze trudności, zbudował potężny przemysł, zrehabilitował oblicze wsi. W rocznicę wyzwolenia, w czasie Złotu widzieliśmy na ulicach Warszawy najlepszych przedstawicieli naszej wspaniałej młodzieży. I mamy niezachwianą pewnością, że ta patriotyczna, pełna entuzjazmu młodzież wraz z całym narodem polskim nie ulegnie się trudności stojącym na drodze do szczęścia, że z jeszcze większą ofiarnością pracować będzie dla Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, walcząc o wykonanie Planu 6-letniego, o socjalizm — o pokój. I w walce tej przyświecać nam będzie wzór i przykład narodu radzieckiego, którego sukcesy stanowią jeszcze jeden dowód, że droga nasza jest słuszną, że niezawodnie prowadzi do celu, do szczęścia i dobrobytu całego narodu.

DANIEL TRYLEWICZ

Kiszkurno — dziewiąty

W piątek rozpoczęto olimpijską konkurencję strzelecką, w której biorze udział 286 zawodników z 49 państw. Strzelanie do rzutków odbywa się w 7 grupach po 6ciu zawodników. Każdy z nich strzela w seriach po 25 rzutków, przy czym w piątek rozegrano strzelanie ogółem 60 100 rzutków. Do dalszego 100 rzutków będą strzelać zawodnicy w sobotę.

Zwycięzcą nasi Kiszkurno i Darzyńkiewicz startują w jednej grupie. Po dwóch seriach (50 rzutków) Kiszkurno miał drugi wynik — 48 trafień, po Włochu Rossini — 49 trafień. Darzyńkiewicz miał 45 trafień.

W następnych dwóch seriach (50 rzutków) obaj nasi zawodnicy wypadli słabiej. Kiszkurno miał 44 trafień a Darzyńkiewicz — 49.

Opisem po pierwszym dniu zawodów Kiszkurno dzielił 9 miejsce z Nikandrowem (ZSRR), Cwetkowem (Bułg.) i Hellingiem (Norw.) — wszyscy po 92 trafienia na 100 możliwych. Darzyńkiewicz analizował się na 18 miejscu — 85 trafień. Po pierwszym dniu prowadził MATHIAS (USA) PROWADZI W 10-BOJU

Lillendahl (Szwecja) i Aasmeas (Norw.) — po 96 przed Genereux (Kan.), Capek (CSR) i Haimquist (Szwecja) — po 95, Cote (Kan.), Rossini (Wł.) — po 94 oraz Huber (Finl.) — 93.

REKORD ŚWIATA W BIEGU NA 200 m

W półfinałach biegu kobiet na 200 m Australijka Jackson wynikiem 23,4 ustanowiła nowy rekord świata. Drugi półfinał wygrała biegaczka radziecka Burkina 24,1 sek. W półfinale z Hankina biegaczka Polka Swąjkowska, która uzyskała 25,5 sek., jednak do finału się nie zakwalifikowała. 2 Polki Arndt i Minnieka odpadły w przedbiegach.

ELIMINACJE W ROSZYKOWCE

W piątek rozpoczęły się dalsze eliminacje w koszykówce w 4 grupach po 4 drużyny. — Do półfinału wchodzi po dwa pierwsze zespoły. Wyniki spotkań: Grupa I — USA—Węgry 68:48 (37:23), Urugwaj—CSR 53:51 (32:32) po dogrywce. Grupa II — ZSRR—Bułgaria 74:44 (38:21), Meksyk—Finlandia 66:48 (36:21). Grupa III — Argentyna—Filipiny 85:59 (44:30). Grupa IV — Francja—Egipt 92:64 (39:30), Chile—Kuba 53:52 (32:32). JUGOSŁAWIA—DANIA 5:3 (3:0)

Ostatnie ćwierćfinałowe spotkanie piłkarskie w turnieju olimpijskim przyniosło zwycięstwo Jugosławii nad Danią 5:3 (3:0).

Z wędrówki po Nowej Hucie

Ani jednej takiej dzielnicy!

Nowa Huta będzie pięknym miastem. Już teraz ukazują się jego osiedla AO, CI, AI. Szerokie główne ulice, wykończone partie budynków o jasnych ścianach, zielone piaszczyste trawniki, kwiaty. Radosne, słoneczne miasto.

W ubiegłą niedzielę byliśmy w Nowej Hucie. Interesowało nas, jak wypoczywają po tygodniu pracy mieszkający tam ludzie. Była to niedziela Złota — pogodny, ciepły dzień — wokół głośnika na ośledziu CI zgromadziło się kilkuset robotników, słuchali radiowej transmisji.

Jedni leżeli na wygodnie urządzonej pod zwałów gliny trawie; drudzy siedzieli na kupkach cegieł, na kamieniach, stali o parcie o ściany domów.

Na budującym się bowiem z pełnym rozmachem osiedlu CI obok radiowego głośnika nie ma ani jednej ławki. A przecież osiedle jest już częściowo zamieszkałe. Te ławki to drobna, ale charakterystyczna sprawa — przyczynkiem do całego wielkiego zagadnienia.

Pomyśleliśmy tylko — przychodzi niedziela. I oto problem, co zrobić, dokąd pójść, jak sobie zorganizować wypocznik i rozrywkę. Słuchacze transmisji radiowych — toż to zajęcie na godzinę, dwie ostatecznie. Iść do świetlicy?

Byliśmy w 4 świetlicach. — Ścisłej w jednej otwartej (L...), drugiej (to w Domu Kultury) druga z nich została otwarta na nasze życzenie. Przywitały nas tam gazety, z piątki, kilka stołów, puszka. Dwie następne były zamknięte na klucz.

Może więc mieszkańcy miasta zaczynają swobodnie dzień od czytania prasy, słuchawek tygodników, książek... Kłopot PPK Ruch obok restauracji „Gigant” wygląda tak mało ale niedostępną kwadrat; — okratowane okna, drzwi głuche na nasze pukanie. Jasne — awenturę nie było nikogo. Nie spotkaliśmy ani jednego kłosa z książkami, których tytuły widuje się w Krakowie. Jakże ucieszyłyby nasze oczy taki kłosek na słynnym placu przed Domem Kultury (nota bene tam już są ławki, postawiono je zaledwie parę dni przed ową niedzielą na skutek energicznej interwencji KP PZPR tak, jakby już doprawdy nikt inny nie mógł zatłoczyć tak prostej spraw).

Wielu ludzi mieszka w mieście Nowa Huta. Wiele młodzieży. Widzieliśmy jak w niedzielę przedpołudnie elegancje ubrani, przechadzają się miłymi ale tylnymi już osiedlanymi ulicami. Dokąd właściwie mają pójść? Nie wiemy doprawdy — w Domu Młodzieży Robotników zastaliśmy paru chłopców, przesympatycznych to przedpołudnie niedzielne, nie lepszego nie mieli do roboty. Po południu nie odbyła się ani jedna zabawa. Przedstawienie teatralne — to rzecz niezmiernie rzadka. Kino w Nowej Hucie jest tylko jedno.

Jakże to żyć duch ustępuje odebranym mieszkańcom najmłodszego i najpiękniejszego z miast prawo do radości?

Wokół nas wszystko, domy, place, ulice mówią o tym, że powstały z troski państwa ucieleśnionej twórczą myślą architekta po to, aby ludzie wracając po pracy cieszyli się tuż, aby tańczono na placach, śpiewano na ulicach, aby chociaż tędy roześmiana młodzież, dyskutując o ostatnich sukcesach na stadionie, czy imprezach w Domu Kultury.

Nie ma w Nowej Hucie ani jednego sell, w której można by po prostu pootańczyć. A nie rzadko muzyka, nadawana przez zacharyjny głośnik po prostu nani uszy.

Spójrzmy na zagadnienie niedziel w Nowej Hucie jeszcze z innej strony. Taką osobą jest rozwiłki. Mamy więc ustalone rejon, w których najczęściej bywamy. Praca Wydziału Politycznego nie ogranicza się tylko do obsługiwnia zebrań gromadzkich. Przewodzący w różnych kierunkach. W ostatnim okresie dużo uwagi poświęciliśmy wykazywaniu i omawianiu osiągnięć okłuskich spółdzielni produkcyjnych, jak Łobzów, Szyce, Biskupiec i in. Przy tym przyjeżdżamy jako stałą pracę omawianie statutów spółdzielni, np. w gromadach Sławniów, Rokitkowa, Rzeszowska, Lany Małe i Lany Wielkie, Gózków.

Instruktorzy Wydziału Politycznego zaczęli od dokładnego zapoznania z treścią statutów towarzyszy z organizacji partyjnych. To był jeden odcinek pracy Wydziału. Dalejszym odcinkiem pracy, jeszcze niedostatecznie u nas rozwinięty, ale mającym już swój poważny początek, jest systematyczna kontynuacja rozmów instruktorów z chłopami. To dało już wyniki. I tu to było, i ilu to jeszcze jest takich chłopów, co spółdzielni przeciętni nie są, ale z powodu jakiejś niejasności boją się do niej wstąpić. Tym pomagamy przewyższając obawy, wyjaśnić niezrozumiałe dla nich sprawy. Ja osobiście, jak i instruktor Okońskich nie raz rozmawialiśmy np. z Wacławem Nowakiem w Łanach Wielkich, który mówi: „Przecież spółdzielnia to nie jest, ale jeszcze się namyśle”. Pomogliśmy mu, rozmawiając z nim, wiele rzeczy zrozumieć. I zrozumieć. Nieraz rozmawialiśmy z Edwardem Gruzka czy z Małgorzatą Chłopką, którzy długo się wahałi, a teraz są nie tylko zwolennikami spółdzielni, ale czynnymi agitatorami we wszelkie twórczości zespołowe gospodarstwa.

Trzecim naszym odcinkiem pracy — to teren komitetów założycielskich. W gromadach Stawniów, Kocikowa, Dzwonowie utworzono komitety założycielskie, które z każdym dniem stają się coraz liczniejsze. Pierwszym naszym krokiem po założeniu tych komitetów było ponowne gruntowne przerobienie statutów dla dokładnego zorientowania chłopów, jak ma wyglądać, na jakiej zasadzie ma się rozwijać gospodarstwo zespołowe. Dobry wynik przyniosła praca z Komitetem Założycielskim w

Piszą instruktorzy i kierownicy Wydziału Politycznych POM...

Z naszych doświadczeń nad zakładaniem spółdzielni produkcyjnych

A. Kasperczyk Instruktor Wydz. Polit. POM w Wierbcie

Jak pracujemy z komitetami założycielskimi i grupami uprawowymi

Powiat okuski posiada blisko 200 gromad. Trudno nam jest pracować we wszystkich, tym bardziej, że powiat jest rozwiłki. Mamy więc ustalone rejon, w których najczęściej bywamy. Praca Wydziału Politycznego nie ogranicza się tylko do obsługiwnia zebrań gromadzkich. Przewodzący w różnych kierunkach. W ostatnim okresie dużo uwagi poświęciliśmy wykazywaniu i omawianiu osiągnięć okłuskich spółdzielni produkcyjnych, jak Łobzów, Szyce, Biskupiec i in. Przy tym przyjeżdżamy jako stałą pracę omawianie statutów spółdzielni, np. w gromadach Sławniów, Rokitkowa, Rzeszowska, Lany Małe i Lany Wielkie, Gózków.

Instruktorzy Wydziału Politycznego zaczęli od dokładnego zapoznania z treścią statutów towarzyszy z organizacji partyjnych. To był jeden odcinek pracy Wydziału. Dalejszym odcinkiem pracy, jeszcze niedostatecznie u nas rozwinięty, ale mającym już swój poważny początek, jest systematyczna kontynuacja rozmów instruktorów z chłopami. To dało już wyniki. I tu to było, i ilu to jeszcze jest takich chłopów, co spółdzielni przeciętni nie są, ale z powodu jakiejś niejasności boją się do niej wstąpić. Tym pomagamy przewyższając obawy, wyjaśnić niezrozumiałe dla nich sprawy. Ja osobiście, jak i instruktor Okońskich nie raz rozmawialiśmy np. z Wacławem Nowakiem w Łanach Wielkich, który mówi: „Przecież spółdzielnia to nie jest, ale jeszcze się namyśle”. Pomogliśmy mu, rozmawiając z nim, wiele rzeczy zrozumieć. I zrozumieć. Nieraz rozmawialiśmy z Edwardem Gruzka czy z Małgorzatą Chłopką, którzy długo się wahałi, a teraz są nie tylko zwolennikami spółdzielni, ale czynnymi agitatorami we wszelkie twórczości zespołowe gospodarstwa.

Trzecim naszym odcinkiem pracy — to teren komitetów założycielskich. W gromadach Stawniów, Kocikowa, Dzwonowie utworzono komitety założycielskie, które z każdym dniem stają się coraz liczniejsze. Pierwszym naszym krokiem po założeniu tych komitetów było ponowne gruntowne przerobienie statutów dla dokładnego zorientowania chłopów, jak ma wyglądać, na jakiej zasadzie ma się rozwijać gospodarstwo zespołowe. Dobry wynik przyniosła praca z Komitetem Założycielskim w

Fr. Lisak Instruktor Wydz. Polit. POM w Kryniej Dolnej

I we Florynce pokonałiśmy wroga

Praca Wydziału Politycznego POM w Kryniej Dolnej dalej nieleży wyniki. Jest ona widoczna — nawet w gromadach daleko położonych od siedziby POM-u. Formalnie to Kryńca Dolna jest adresem POM-u, ale właściwie jego miejsce pracy jest w terenie. Pracę tę poznaję już prawie wszystkie okoliczne gromady, a przede wszystkim gromady, w których spółdzielnie produkcyjne istnieją już od roku, względnie od kilku lat.

W gromadzie Florynka pracujący chłop już dawno zbierali się grupkami i radzili o sposobie gospodarowania. Sprawa Florynki była też przedmiotem obrad KP PZPR i nieraz pracownikom POM.

Aktywnym chłopom Florynki trzeba było przyjąć z pomocą. Pracy tej podjął się jeden z instruktorów Wydziału Politycznego POM. Zamknął on swoje biurko na klucz, wsiadł na rower i pojechał w teren. Będąc w Florynce nawiązał współpracę z podstawową organizacją partyjną, a następnie zapoznał się z aktywnym gromadzkim. W niedługim czasie poznał on już większość gospodarzy. Wróg jednak też nie spał. Już w kilka dni po przybyciu instruktora w gromadzie rozszerzała się wroga propaganda. Gadanina o przynusowej pracy pod batem jakiegos dozorcy, o noszeniu tyłki za

cholewą i męzaki na żupę u pasa, o rozbijaniu życia rodzinnego i inne tego rodzaju brednie. Propaganda ta szła na całą wieś. Część chłopów odsunęła się od instruktora i frekwencja na zebraniach spadała. Trzeba było zmienić system. Jeśli zebrania chłopów nie dawały wyników i nie udawały się, to pozytywne wyniki osiągnięto w rozmowach indywidualnych. Mimo wrogiej roboty ilość zwolenników spółdzielni produkcyjnej stale się powiększała. Bodźcem do zorganizowania spółdzielni produkcyjnej były też m. in. wycieczki zainteresowanych chłopów do spółdzielni produkcyjnych na zachodzie i w swoim powiecie.

W rezultacie 17 mała i średniolowych chłopów w wspólnym zebraniu założyło spółdzielnię produkcyjną — Rolnicze Zrzeszenie Spółdzielcze. Są oni posiadaczami wspólnego gospodarstwa o 200 ha. Sięwy jesienne we Florynce będą dokonane wspólnie. Tak więc praca instruktora POM pomogła uocnić postawę pracujących chłopów. Dalejsza praca polityczna we Florynce przyczyni się niewątpliwie do wzrostu ilości członków spółdzielni produkcyjnej i do podniesienia rezultatów zespołowego gospodarowania.

Te słowa towarzysza Bieruta odnoszą się i do nas. Za małą dotychczas zwracaliśmy uwagę na zawieranie umów z chłopami. Były i takie wypadki, że POM zawarł umowę, a później jej nie dotrzymał. Ten fakt nie sprzyjał oddziaływaniu na chłopów. Dlatego słowa towarzysza Bieruta mają dla nas tym bardziej wielkie znaczenie. Postaramy się więc wcielić je w życie.

Wypowiedzi ich zamieszczamy obok.

Mamy takie POM-y i w woj. krakowskim: potrafiły one w rejonach swojej działalności przyczynić się do powstawania niejednej spółdzielni produkcyjnej.

O pracy tych POM-ów, o pracy ich Wydziałów Politycznych, o zdobytych doświadczeniach w tej dziedzinie napisali niedawno do redakcji i niektórzy instruktorzy Wydziałów Politycznych POM. Opisują one w listach swą pracę wśród chłopów, pracę nad tworzeniem nowych spółdzielni produkcyjnych.

Towarzysz Bolesław Bierut mówił na VII Plenum KC: „Decydującym czynnikiem dla rozwoju gospodarki uspołecznionej w rolnictwie winny stać się państwowe ośrodki maszynowe, których liczba na I IV br. wynosiła 283 i powinna wzrosnąć do 335 w końcu roku.” „Od właściwej organizacji pracy POM-ów zależy w znacznym stopniu tempo rozszerzania się chłopskiej gospodarki uspołecznionej.”

Wskazania towarzysza Bieruta stawiają przed POM-ami wiele i odpowiedzialne zadania. Zadania te, nieależnie od pracy z istniejącymi spółdzielniami: po pierwsze — zawieranie umów z grupami chłopów pracujących na pracę maszynami, by w ten sposób stworzyć podstawę dla wykazania chłopom wyższości nowych metod pracy, wyższości mechanicznej obróbki ziemi, wykazać większe osiągnięcia jakie przynosi zespołowa praca; po drugie — praca masowo-polityczna wśród rzesz pracujących chłopów a m. in. wyjaśnianie i pokazywanie na przykładach osiągnięć najlepszych spółdzielni produkcyjnych, że zespołowe formy gospodarowania są jedyną drogą, która w dziedzinie masy chłopskiej do dobrobytu, prowadzi do likwidacji dysproporcji między wzrostem produkcji przemysłowej a rolnej.

Czy i jak wypełniają te zadania załogi zwłazcza Wydziału Politycznego POM-ów naszego województwa? Pewnym miernikiem może tu być poważna ilość bo 23 powstałych ostatnio spółdzielni produkcyjnych. Pełniejszy jednak obraz będziemy mieć, gdy dodamy, że przez blisko pół roku spółdzielnie w naszym województwie nie powstawały. A więc jasne jest, że i w pracy POM-ów zaznaczyło się pewne osłabienie wysiłków wokół rozwoju gospodarstw spółdzielczych. Załogi POM-ów wzmogły na tym odcinku w zasadzie pracę dopiero w okresie lata br. Mamy jednak w ogólnej liczbie 7, takie POM-y, które odznaczają się na ogół dobrą pracą (np. Hrynica). „Mamy już takie POM-y — mówił towarzysz Bierut — które potrafiły osiągnąć poważne wyniki już w pierwszym okresie swej działalności dzięki temu, że umiejscienie i zgodnie z wytycznymi partii potrafiły nawiązać bliską więź z podstawową masą chłopstwa pracującego, pozyskać jej zaufanie.”

Mamy takie POM-y i w woj. krakowskim: potrafiły one w rejonach swojej działalności przyczynić się do powstawania niejednej spółdzielni produkcyjnej.

O pracy tych POM-ów, o pracy ich Wydziałów Politycznych, o zdobytych doświadczeniach w tej dziedzinie napisali niedawno do redakcji i niektórzy instruktorzy Wydziałów Politycznych POM. Opisują one w listach swą pracę wśród chłopów, pracę nad tworzeniem nowych spółdzielni produkcyjnych.

Wypowiedzi ich zamieszczamy obok.

Jan Pajestka Kierownik Wydz. Polit. POM w Kaicach

Musimy wzbogacić formy naszej pracy

Nasza praca przez wiele miesięcy była skoncentrowana na jednym odcinku; na opiece, choć też niedostatecznej nad istniejącymi spółdzielniami produkcyjnymi w rejonie naszej działalności. Wysiłek nasz w przygotowywaniu gruntu pod gospodarkę zespołową w gromadach, w organizowaniu komitetów założycielskich, i wreszcie, w tworzeniu nowych spółdzielni — był znikomy.

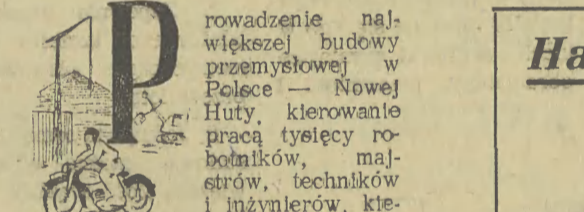
Właściwie dopiero w obecnym półroczu wzmogliśmy pracę dla zapewnienia rozwoju spółdzielczości. Udaliśmy się w pierwszej kolejności do gromad Węzów i Prandocin-Ity. Tu wprowadziliśmy nowy dla nas moment pracy, oparliśmy się mianowicie na aktywne gromadzkim. Trzeba było w tej pracy przyjąć z pomocą organizację partyjną, zwłaszcza gdy chodziło o kierowanie rozgorzała na dobre walkę klasową. Był moment, gdy niektórzy towarzysze w Węzowie, jak B. Kradzien, W. Komenda, dając przykład wrogim plotkom załamali się i odzgnali od budowy spółdzielni. Wtedy nasz towarzysz z POM-u jak St. Dudziński, J. Musiał, T. Sokół, M. Wasik mobilizowali do pracy aktywistów S. Ozdobę, J. Smachę, S. Kramara, którzy stali się naprawdę moto-

Zorganizowane wycieczki chłopów, najpierw do naszych spółdzielni w województwie; Wilamowice i Dankowice w pow. oświęcimskim, a następnie na Ziemię Zachodnie, miały znaczenie decydujące. Gdy chłopci wrócili z odwiedzin, opowiadali sąsiadom co widzieli. Osiągnięcia spółdzielni, o których całe gromady wiedziały z rozmów, doświadczenia, były jak magnes.

I już 6 lipca br. w Węzowie chłopcy zwołali zebranie organizacyjne, podpisali statut, wybrali zarząd, tworzą spółdzielnię. A 12 lipca br. chłopcy w Prandocinie-Itach również podpisali statut. W obydwu gromadach pracujemy wraz z aktywnym nad przyciągnięciem na stronę spółdzielni nowych chłopów.

Trzeba stwierdzić, że to jednak jest wąski nasz odcinek pracy. Nie potrafiliśmy w dotychczas prowadzić pracy w szeregu gromad w różny sposób. POM-y nie wykorzystują swych szerokiej możliwości — mówił na VII Plenum KC towarzysz Bierut. — Mogłoby, np. zawierać umowy z gromadą czy częścią gromady jeszcze nie stworzoną i poprzez te umowy stwarzać i najprostsza formę zbiorowego porozumienia produkcyjnego chłopów, wychowywać ich w kierunku korzyści w rozumieniu stopniel współdziałania gospodarczego, zbiorowego wykorzystania narzędzi techniki, lepszych wydatnych metod uprawy.”

Te słowa towarzysza Bieruta odnoszą się i do nas. Za małą dotychczas zwracaliśmy uwagę na zawieranie umów z chłopami. Były i takie wypadki, że POM zawarł umowę, a później jej nie dotrzymał. Ten fakt nie sprzyjał oddziaływaniu na chłopów. Dlatego słowa towarzysza Bieruta mają dla nas tym bardziej wielkie znaczenie. Postaramy się więc wcielić je w życie.



Hallo!... Hallo!... Tu główny dyspecer Kombinatatu...

Dzień pracy w sercu Nowej Huty

Przewodzenie najważniejszych budowy przemysłowej w Polsce — Nowej Huty, kierowanie pracą tysięcy robotników, majstrów, techników i inżynierów, kierowników obiektów, odcinków, zarządów, kontrolowanie pracy kilkunastu przedsiębiorstw subwykonawców — to zadanie niezwykle trudne i skomplikowane, wymagające sprawnych form operatywnego kierowania i zabeleżonej wszechstronnej i pełnej realizacji zadań produkcyjnych. Gigantyczne plany i gigantyczne roboty wymagają nieslawniej koordynacji i kontroli, prowadzonych w trakcie procesu produkcyjnego, co w konsekwencji pozwala ujawniać trudności przy ich powstawaniu i bezwzględnie stosować środki zaradcze.

Kierownik Garbacik — kierownik Garbacik — proszony jest o lepsze zorganizowanie stanowisk odbioru betonu. — Uwaga Zarząd Eksploatacji... Uwaga Zarząd I — Zarząd I — kierownik Urbanik. W dniu dzisiejszym przeprowadzamy wagony z leryzuzem na torze 180-T. A więc pamiętajcie — dzisiaj zadajcie egzamin z waszej pracy przy torze 180-T. — Uwaga Zarząd VI — macie dwie wieżehomione betonarki. — Uwaga Baza Sprzętu — narządkami uruchomione betonarki.

— Baza Sprzętu — mówi do aparatu — Baza Sprzętu — — Słucham dyrektora — słycać głos w aparacie. — Czy dzwign już wytransportowany na WMO? — zapytuje główny dyspecer. — Nie jeszcze — chcieliśmy jeszcze dzisiaj wyładować lokomotywę — mówi trochę zmieszany głos. — Co wy sobie wyobrażacie — inżynier jest wzburzony — przecież na WMO czeka na ten dzwign 80 ludzi, cała budowa czeka, a wy tak sobie te rzeczy lekceważycie. Dlaczego

Z kilkoma notatkami w notesie przechodzi następnie do swego gabinetu. Za chwilę uruchamia aparat stojący na biurku i bierze do ręki lśniący mikrofon. Zaczyna mówić, patrząc równocześnie przez okna na wielkie ukończone już żelazne konstrukcje obiektu 62 i na szybko rosnące mury tego obiektu. Jest godz. 7.15.

— Hallo, hallo, Uwaga! Uwaga! — rozbrzmiewa głos z dziesiątków głośników rozmieszczonych po całej obrzeżym budowie. — Witamy budowniczych Nowej Huty. Mamy dzisiaj dzień 7 lipca 1952 r. W dniu wczorajszym w realizacji zadań dobowych na pierwsze miejsce wysunęły się zadania: II i V, wykonując swoje zadania w 104 proc. Na szarym końcu ukończonych o plan znajduję się zarząd III, który wykonał swoje zadanie w 40 proc. i zarząd VI wykonując zadanie dobowe w 60 proc. — W bieżącym miesiącu — słuchają robotnicy, przerywając na chwilę pracę — w realizacji zadania za ubiegły tydzień wysunęły się na czołówek zarząd VIII, realizując zadanie tygodniowe w 122 proc. — W dalszym ciągu widimy V i VI. A więc kierownicy, inżynierowie, technicy i robotnicy zarządu III, V i VI naprawicie organizację pracy, zwiększcie wysiłki, usunie niedociągnięcia i dajcie 100-procentowe wykonanie planu.

— Nie jeszcze — chcieliśmy jeszcze dzisiaj wyładować lokomotywę — mówi trochę zmieszany głos. — Co wy sobie wyobrażacie — inżynier jest wzburzony — przecież na WMO czeka na ten dzwign 80 ludzi, cała budowa czeka, a wy tak sobie te rzeczy lekceważycie. Dlaczego

— Baza Sprzętu — mówi do aparatu — Baza Sprzętu — — Słucham dyrektora — słycać głos w aparacie. — Czy dzwign już wytransportowany na WMO? — zapytuje główny dyspecer. — Nie jeszcze — chcieliśmy jeszcze dzisiaj wyładować lokomotywę — mówi trochę zmieszany głos. — Co wy sobie wyobrażacie — inżynier jest wzburzony — przecież na WMO czeka na ten dzwign 80 ludzi, cała budowa czeka, a wy tak sobie te rzeczy lekceważycie. Dlaczego

— W bieżącym miesiącu — słuchają robotnicy, przerywając na chwilę pracę — w realizacji zadania za ubiegły tydzień wysunęły się na czołówek zarząd VIII, realizując zadanie tygodniowe w 122 proc. — W dalszym ciągu widimy V i VI. A więc kierownicy, inżynierowie, technicy i robotnicy zarządu III, V i VI naprawicie organizację pracy, zwiększcie wysiłki, usunie niedociągnięcia i dajcie 100-procentowe wykonanie planu.

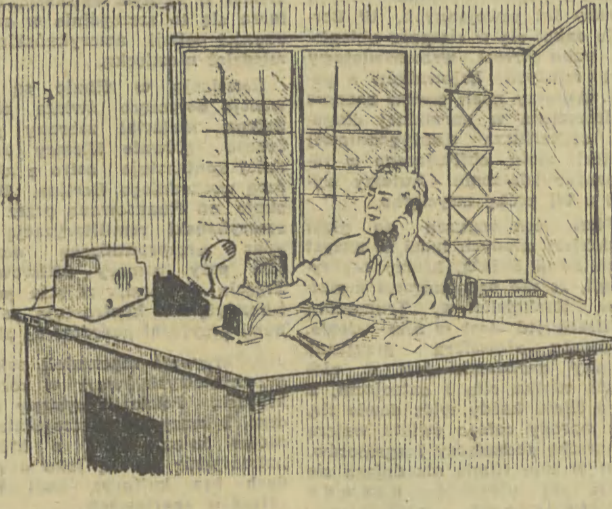
— Właściwie dopiero w obecnym półroczu wzmogliśmy pracę dla zapewnienia rozwoju spółdzielczości. Udaliśmy się w pierwszej kolejności do gromad Węzów i Prandocin-Ity. Tu wprowadziliśmy nowy dla nas moment pracy, oparliśmy się mianowicie na aktywne gromadzkim. Trzeba było w tej pracy przyjąć z pomocą organizację partyjną, zwłaszcza gdy chodziło o kierowanie rozgorzała na dobre walkę klasową. Był moment, gdy niektórzy towarzysze w Węzowie, jak B. Kradzien, W. Komenda, dając przykład wrogim plotkom załamali się i odzgnali od budowy spółdzielni. Wtedy nasz towarzysz z POM-u jak St. Dudziński, J. Musiał, T. Sokół, M. Wasik mobilizowali do pracy aktywistów S. Ozdobę, J. Smachę, S. Kramara, którzy stali się naprawdę moto-

robotników, podaje pomysły szybkiego usunięcia awarii. Obiecuje nadesłać brakujący materiał lub części do maszyn. Bada stan robót na budowie, wyszukuje niedociągnięcia, usterki.

O godz. 14 inż. Wojnarowski jest na naradzie w dyrekcji z kierownikami zarządów. Omawia wraz z nimi wykonywanie zadań z uwzględnieniem trybony i przeszkody utrudniające niewykonanie zadań. Wstępnie ładną nad środkami pomocniczymi i zapobiegawczymi celem wykonywania planu. O godz. 16.30 inżynier dokonuje dokładnego przeglądu stanu na następnej dobie, a potem znów wyjeżdża w teren.

Około 80 spraw załatwia w ciągu dnia główny dyspecer, inż. Wojnarowski. Około 150 spraw załatwiają w ciągu doby dyżurni dyspecerzy pracujący na zmianę: inż. inż. DOMANSKI, KAWALEC, KANSKI, BANASIAK.

Praca głównego dyspecera nie ma oznaczonej godziny. Nierzadki jest wypadek, że inż. Wojnarowski również i w nocy przebywa na budowie, kiedy musi dopilnować sam jakichś ważnych prac, pomóc usunąć awarię, likwidować przestoje.



Trzech robotników staje przed biurkiem. — Tak nie może być dyrektora — mówi jeden — przyjeżdżamy pieszko z Biurkowa. Dlaczego po nas samochodem nie przysłałi? 42 ludzi czekało i 42 ludzi nie będzie dziś w pracy. Czy to jest w porządku? Inżynier kręci galką aparatu — dyspozytor — woia — dyspozytor! — krzyczy nie słysząc odpowiedzi. — Słucham dyrektora — pada wreszcie odpowiedź. — Dlaczego nie wysłaliście do Biurkowa samochodu? — w aparacie słycać jakieś kłótlive szepoty. Widać, że ktoś tam kłócił swój obowiązek. Wreszcie po chwili dyspozytor zaczyna mętnie tłumaczyć się dyspecerowi zapisując sobie nazwisko dyspecera dyspozytora i szofera.

— No, nie widzi im to już na sucho. Od żutra samochód będzie po was regularnie przyjeżdżał — mówi robotnikom. — Godzinie 12 główny dyspecer wchodzi na swój motor i jedzie w teren. Zagląda do kierowników zarządów, pomaga im usunąć niedociągnięcia, radzi, zatrzymuje się przy

Robotnicy przenoszą się z peryferii do śródmieścia

Związkowa Spółdzielnia Mieszkaniowa w Krakowie

wybuduje dla ludzi pracy nowe mieszkania



Już od 15 sierpnia...

Gdy młodzież beztrudno spędza czas w miejscowościach podgórskich, trwają intensywne przygotowania do nowego roku szkolnego. Członkowie zarządzenia jest przygotowanie dostatecznej ilości egzemplarzy książek i pomocy naukowych i dostarczenie ich na czas młodzieży.

Na nowy rok szkolny Państwowe Zakłady Wydawnictw Szkolnych wydały ponad 17,5 mil. egzemplarzy podręczników. Po doliczeniu do tej liczby ok. 12 milionów książek szkolnych, pochodzących z szeroko zakrojonej akcji oszczędzania podręczników w szkołach oraz ok. 7 milionów egzemplarzy znajdujących się w księgarniach od roku ubiegłego, uzyskujemy liczbę ok. 37 milionów podręczników szkolnych. Tak duża liczba, którą dysponuje aparat dystrybucyjny w nowym sezonie szkolnym, gwarantuje całkowite pokrycie zapotrzebowania.

Młodzież szkolna może więc spokojnie wypożyczać i w czasach, kolonjach, nie kłopotować się o podręczniki.

nie oznacza to, by wszyscy odkładali kupno na pierwszą wrzesnia. Pamiętajmy, że zeszłego roku obłożone księgarnie i liczne punkty sprzedaży na wolnym powietrzu, których personel przez kilka dni upadł pod zmęczoną w skuteczną obronę napływ kupujących. W roku bieżącym głównym założeniem akcji rozprzedaży podręczników, jest całkowite bezopóźnienie, tak indywidualna, jak i zbiorowa, sprzedaż podręczników przez księgarnie „Domu Książki”. Sprzedaż rozpocznie się już od 15 VIII. W ciągu tych dwóch tygodni przed rozpoczęciem nowego roku szkolnego winna więc młodzież znajdującą się w mieście zaopatrzyć się w podręczniki, by odciążając księgarnie, na okres największego nasilenia, jakie zwykle panuje po 1 września. Dzięki temu uniknie się niepotrzebnego tłoku i straty wielu godzin na wyczekiwanie w kolejkach. Książek w tym roku dla nikogo nie zabraknie. Chodzi teraz o sprawne i spokojne rozprzedażenie ich między masę młodzieży.

Notatnik partyjny

PODGÓRZE. Narada kierowników i prelegentów punktów dyskusyjnych przy ul. Smolki 9, dnia 28 lipca o godz. 16.

PODGÓRZE. Odprawa sekretarzy podst. org. part. w świetlicy KD PZPR Podgórze, Rynek Podgórze 1, w dn. 29 lipca o godz. 16-tej

KROWODRZA. Odprawa sekretarzy podst. i oddziałowych organizacji part. w dn. 28 lipca o godz. 14 w sali KD PZPR Krowodrza, ul. J. Lea 18.

KROWODRZA. Narada kierowników i prelegentów Punktu Dyskusyjnego w KD PZPR Krowodrza J. Lea 18, 11 p., dnia 28 lipca o godz. 16.

ZWIĘZYNYCIE. Odprawa sekretarzy podst. i oddział. organizacji partyjnych wszystkich zakładów pracy, spółdzielni i instytucji w dn. 29 lipca o godz. 14, w sali posiedzeń Komitetu Dziel. Zwierzyniec przy Al. Krasińskiego 16, 1. p.

CO? GDZIE? KIEDY?

Lipiec 26 Sobota

Teatry:
Teatr im. J. Słowackiego — „Król i aktor” — godz. 19.
Stary Teatr — „Dziś sala: „Kruk” — godz. 19. Mala sala: „30 srebrników” — godz. 19.15
Teatr Rapsodyczny: „Polonez Imię Pana Bogusławskiego” — godz. 19.15.

Widowiska:
Cyrk Państwowy nr 1 — na Błoniach — w programie widowisko „Wzór i dzień”, godz. 19.30.
Dziedzicnie Coll. No wodzowskiego — godz. 20: „Powrót posła” — w razie niepogody przedstawienie odbędzie się w Teatrze Młodzieży Widza, godz. 19.

Kina:
Sztuka: „Nicholas Nickleby” — godz. 16, 18, 20.
Ulecha: „Pod niebem Sycylii” — godz. 16, 18, 20.15.
Warszawa: „Zabawa na historia” — godz. 15.45, 18, 20.15.
Apolo: „Słońce wschodzi” — 16.15, 18.15, 20.15.
Wanda: „Przybrana córka” — 15.45, 18, 20.15.
Wolność: „Zawieja” — godz. 15.45, 18, 20.15.
Młoda Gwardia: „Swinarka i pastuch” — godz. 15.30, 17.30, 19.30.
Chemik: „Człowiek bez jutra” — godz. 19.

Nowa Huta: „Orsel Kaukazu” seria I, godz. 18, 20.
Dworcowa: Polska kronika filmowa — Igrzyska harcerskie — Brudasek — Nauka i technika — Świat młodych od 16 do 24.

Pogotowie Ratunkowe:
Wydział Zdrowia Woj. Rady Narodowej w Krakowie, ul. Siemiradzkiego 1. Telefon: 222-22 i 211-12 niedziela.

a) przez całą dobę pomocy: 1. we wszystkich nagłych wypadkach i nagłych zachorowaniach; 2. w przypadkach położniczych; 3. w zachorowaniach dziecięcych (w godz. od 20—8).

Apteki:
Floriańska 15, Rynek Gł. 13, Stradom 2, Plac Boh. Getta 18, Łobzowska 20, Retoryka 1, Wyspiańskiego 4.

Sytuacja mieszkaniowa w Krakowie stale się poprawia, mimo, że ilość mieszkańców miasta w ostatnich latach ciągle się zwiększa, na skutek znacznego przyrostu naturalnego i ustawicznego napływu ludzi do nowopowstałych i rozbudowywanych się zakładów pracy i szkół. Kraków wchłania rok rocznie tysiące nowych robotników oraz młodzieży i musi im zapewnić mieszkanie.

Nie ulega wątpliwości, że masę pracujących Krakowa mieszkają dzisiaj bez porównania lepiej niż przed wojną. Poprawa ta nastąpiła przede wszystkim dzięki sprawiedliwemu rozdziałowi mieszkań, którego dokonała władza ludowa, mimo oporu i ciągłych utrudnień ze strony niedobitków burżuazji krakowskiej, usiłującej utrzymać swoje dawne mieszkania nieproporcjonalnie duże w stosunku do ilości zamieszkujących je osób.

Alie najbardziej nawet racjonalna gospodarka lokalowa nie może rozwiązać problemu mieszkaniowego na dłuższą metę wobec stalego przyrostu mieszkańców miasta i wzrostu potrzeb robotników. Bo, jak powiedział towarzyszy Stalin:

„Nie można powoływać się na to, że dawniej mieszkań było mniej niż teraz i że wobec tego można zadowolić się osiągniętymi wynikami... Jedynie ludzie zgłębili i na wkrótce przesłanki społeczne mogą się pogłębić powoływaniem się na przeszłość. Trzeba brać za punkt wyjścia nie przeszłość, lecz wzrastające potrzeby robotników w teraźniejszości. Trzeba zrozumieć, że warunki życia robotników zmieniły się u nas gruntownie.”

Cytując te wypowiedzi towarzysza Stalina w referacie wygłoszonym na VII Plenum towarzyszy Bierut zaznaczył: „Te słowa towarzysza Stalina można w całej pełni odnieść do naszej obecnej sytuacji.”

Ażby więc zaspokoić wzrastające potrzeby robotników, musi się budować coraz nowe domy w coraz większej ilości. Dlatego na obszarze wielkiego Krakowa buduje się całe nowe dzielnice mieszkaniowe socjalistyczne miasta, stutysięcnej Nowej Huty, dlatego wyrasta w starym Krakowie nowa, duża dzielnica mieszkaniowa Grzegorzki. W Bronowicach i w wielu innych punktach miasta powstają nowe budynki mieszkalne.

Lecz to wszystko za mało wobec stale wzrastających potrzeb. Toteż z zadowoleniem należy powitać fakt, że Krakowska Związkowa Spółdzielnia Mieszkaniowa po dłuższej przerwie znowu rozpoczyna w tym roku swoją działalność.

Spółdzielnia ta utworzona została przez Komunalny Związek Pracowników Budowlanych i ORZZ w Krakowie. Liczy już ona około 8.000 członków. Wstąpić do Spółdzielni może każdy członek Związków Zawodowych, wpłacając jednorazowo swój wkład w wysokości 30 zł i wpisowe 1.50 zł. W zamian spółdzielnia daje członkom możliwość uzyskania mieszkania w wybudowanych przez nią domach, które zgodnie z planem spółdzielni będą powstawać w coraz większej ilości. Oczywiście członkowie otrzymującej kolejno będą mieszkańcy, jeżeli ich dotychczasowe mieszkanie okaże się z jakichkolwiek powodów nieodpowiednie do dalszego zamieszkiwania.

Perspektywy rozwoju spółdzielni mieszkaniowej są duże. Z każdym rokiem jej działalność będzie się zwiększać, a tym samym szanse zdobycia tą drogą mieszkania będą rosły.

Już we wrześniu br. rozpoczyna się prace przy budynku o

kułturze 5600 m², który ma być do zwymy wykończony w nie dozwymy. Spółdzielnia dysponuje na ten cel sumą 1.30.000 zł na rok bieżący. Krakowskie przedsiębiorstwa budowlane zobowiązały się do udzielenia wszelkiej pomocy.

W budynku tym znajdują mieszczące 24 rodziny w 16-17 pokojowych mieszkaniach z kuchnią i 8-miu łazienek z jednego pokoju i kucalni.

Ważną sprawą był wybór terenu pod ten budynek. Wiele przyczyn złożyło się na to, że postanowiono przeznaczyć na ten cel parcelę przy ul. Wyciekowej. Budowa w śródmieściu zmniejsza koszty, bo teren jest już urobiony — ul. Wyciekowej ma kanalizację, gaz, wodociąg. Również otrzymanie parceli nie przedstawiało wiel-

kich trudności, gdyż była własnością państwa.

Głównie jednak zadecydowała tu myśl wprowadzenia do śródmieścia rodzin robotniczych, które dotąd skupiały się w dzielnicach położonych na peryferiach miasta.

W przyszłym roku fundusze spółdzielni wyniosą 9 mil. złotych. Budynki będą wznoszone na wolnych parcelach w śródmieściu, jak na Grzegorzkiej, Krowoderskiej, Łobzowskiej, i Odrowąża.

Ten wkład Związkowej Spółdzielni Mieszkaniowej do rozbudowy Krakowa i powiększenia przestrzeni mieszkaniowej przyczyni się do dalszego polepszenia warunków mieszkaniowych krakowskich mas pracujących.

K. M.

Już niedługo rozpocznie się budowa Pomnika Wdzięczności dla Armii Radzieckiej

Wywiad z tow. M. Waligórą, przew. Komitetu Budowy Pomnika

W związku z zbliżającym się terminem zakończenia konkursu na projekt Pomnika Wdzięczności dla Armii Radzieckiej, w naszym piśmie zamieściliśmy pytania i odpowiedzi na nie. W tym wywiadzie dowiemy się, jak wygląda sytuacja w sprawie budowy pomnika, jakie są warunki konkursu i jakie są plany na przyszłość.

— Towarzyszu przewodniczący, jak zadaniem Waszym przebiega zbiórka funduszy na budowę Pomnika i ile społeczeństwo krakowskie dotychczas zebrało?

— Z chwilą powstania naszego Komitetu szereg organizacji masowych zadeklarowały swoją współpracę. W początkach współpracy ta układała się dobrze. Obecnie sytuacja niegłęboko pogorszyła się.

W tym wywiadzie dowiemy się, jak wygląda sytuacja w sprawie budowy pomnika, jakie są warunki konkursu i jakie są plany na przyszłość.

— Jak towarzyszu przewodniczący przedstawia się współpraca Komitetu Budowy Pomnika z organizacjami masowymi?

— Z chwilą powstania naszego Komitetu szereg organizacji masowych zadeklarowały swoją współpracę. W początkach współpracy ta układała się dobrze. Obecnie sytuacja niegłęboko pogorszyła się.

W tym wywiadzie dowiemy się, jak wygląda sytuacja w sprawie budowy pomnika, jakie są warunki konkursu i jakie są plany na przyszłość.

— Jak towarzyszu przewodniczący przedstawia się współpraca Komitetu Budowy Pomnika z organizacjami masowymi?

— Z chwilą powstania naszego Komitetu szereg organizacji masowych zadeklarowały swoją współpracę. W początkach współpracy ta układała się dobrze. Obecnie sytuacja niegłęboko pogorszyła się.

W tym wywiadzie dowiemy się, jak wygląda sytuacja w sprawie budowy pomnika, jakie są warunki konkursu i jakie są plany na przyszłość.



Kto co?

Klub techniki i racjonalizacji nie zabawia doświadczonego projektanta racjonalizatorskiego i nie przyznaje nagród...

Komisja wynalazczości nie chciała przyjąć zgłoszenia projektu...

Komisja nie pomogła w opracowaniu projektu...

Komórka wynalazczości szybko zatwierdziła projekt i poleciła go zastosować...

W każdym z tych zdań tkwi zasadniczy błąd; błędy takie często — zbyt często — niestety — spotyka się w różnych sprawozdaniach, a także w korespondencjach nadsyłanych do gazet.

Z nieznamością zadań poszczególnych komórek organizacyjnych ruchu wynalazczości pracowniczej wychodzą takie nieporozumienia, jak np. pretensje do klubu techniki i racjonalizacji, że nie przyznaje nagród racjonalizatorom, a do komisji wynalazczości, że nie udziela pomocy przy opracowywaniu rysunków.

Można by powiedzieć, że jest to niewiele znacząca pomyłka w nazwie i że nie warto się nad tym rozwodzić, gdyż nie fakt, że pomyłki takie wynikają z pomieszania zasadniczych pojęć i jeszcze większe zamieszanie wywołują. W efekcie, nieraz w zakładach pracy nie wiadomo, co do kogo należy w zakresie ruchu racjonalizatorskiego i kto za co odpowiada.

Przypominamy więc krótko kto — co, czyli jakie są podstawowe zadania komórek organizacyjnych ruchu wynalazczości pracowniczej. W zakładzie pracy działają trzy takie komórki. Jedna, czysto administracyjna — komórka wynalazczości, druga, administracyjno-społeczna — komisja wynalaz-

czości, trzecia, czysto społeczna — klub techniki i racjonalizacji.

Do zadań komórki wynalazczości należy: przyjmowanie zgłoszeń projektów racjonalizatorskich;

udzielenie racjonalizatorom pomocy przy opracowaniu dokumentacji projektów (wypełnianie tzw. „zgłoszenia projektu”, wykonanie lub zlecenie wykonania rysunków, opisów, obliczeń, modeli itp.);

racjonalizator sam tej dokumentacji nie może wykonać;

obliczanie (przy pomocy działu finansowego) oszczędności i nakładów wynikających z zastosowania projektu;

obliczanie wynagrodzenia; załatwianie wszystkich bieżących spraw związanych z realizacją projektów (korespondencja itp.);

planowanie wynalazczości, opracowywanie tematów, współpraca z klubem t. i. r. nad umówieniem racjonalizatorskim.

Komisja wynalazczości. Jest ona komórką administracyjno-społeczna, gdyż w jej skład wchodzi przedstawiciel administracji zakładu i organizacji społecznych. Zadaniem komisji jest przyjąć lub odrzucić projekty racjonalizatorskie, przedstawiane na zebraniach, które w miarę potrzeby zwołuje komórka wynalazczości.

Jeżeli dokumentacja projektów jest należytą opracowana przez komórkę wynalazczości, zatwierdzenie projektu może nastąpić na jednym zebraniu komisji.

Formy pracy klubu nad umówieniem wynalazczości są bardzo liczne i nie możemy ich tu wymieniać. Jak widać, najpoważniejsze zadania stoją przed komisją wynalazczości oraz klubem techniki i racjonalizacji. Praca komisji ma zakres węższy, ale za to komisji spoczywa duża odpowiedzialność, gdyż ona decyduje o przyjęciu lub odrzuceniu projektu.

Pamiętajmy więc, że załatwianie projektów i przyznawanie nagród nie należy do klubu techniki i racjonalizacji, przyjmowanie zgłoszeń projektów, opracowywanie rysunków, wypłacanie nagród nie należy do komisji wynalazczości, a zatwierdzanie projektów nie należy do komisji wynalaz-

Poradnik techniczny

Nowy sposób obciążania ściernic kształtowych

Jedną z radzieckich brigad racjonalizatorskich opracowała i zastosowała ciekawy sposób obciążania kształtowych ściernic, przy którym zastąpiono dotychczas stosowany diament krążkami karborundowymi.

Krążki te wykonane są z odpadku bardzo twardych (U—Z) tarcz karborundowych

my schemat szlifowania zaworu silnika traktorowego przy użyciu ściernicy obciążonej tym sposobem.

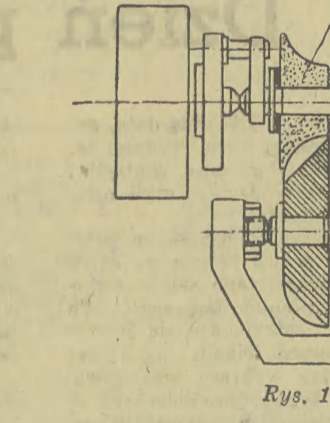
Metoda obciążania ściernicy krążkami karborundowymi ma następujące zalety:

1. Zapewnia uzyskanie właściwego kształtu geometrycznego obrabianego przedmiotu.

2. Jedną i tą samą tarczą stalową można wykonać większą ilość krążków karborundowych o ściśle tym samym profilu.

3. Daje skrócenie czasu potrzebnego do obciążania ściernicy, bowiem proces obciążania przeprowadza się przy tych samych obrotach, co i szlifowanie przedmiotu oraz odpada konieczność dokonywania pomiarów przy pomocy szablonu.

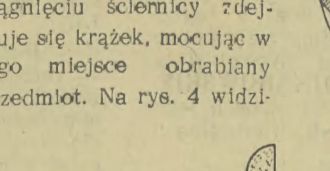
4. Umożliwia użytkownikowi nie odpadków tarcz karborundowych.



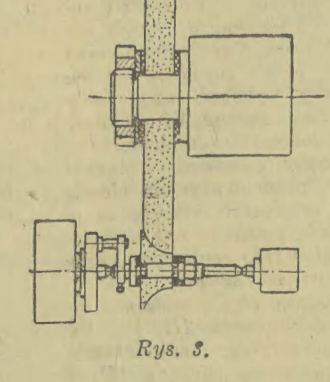
Rys. 1.

wych o spoiwle ceramicznym i twardości 16, 24 i 36.

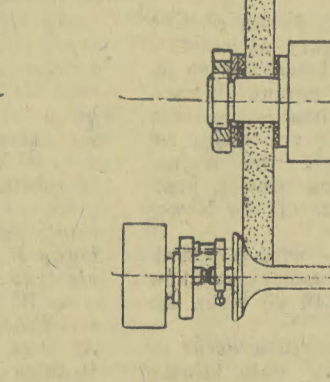
Rysunek 1 pokazuje sposób wykonania krążka. Krążek karborundowy (1) zamocowany w kłach obrabianym przedmiocie. Po obciążeniu ściernicy zdejmuje się krążek, mocując w jego miejsce obrabiany przedmiot. Na rys. 4 widzi-



Rys. 2.



Rys. 3.



Rys. 4.

Kto raz zakesztuje... Nowe formy wypoczynku codziennego

Pragnąc przyjąć z pomocą wszystkim ludziom pracy w organizowaniu pożytecznego i pięknego wypoczynku, Woj. Dom Kultury wypracował nowe formy wypoczynku codziennego i turystyki masowej. W ramach wypoczynku codziennego można w WDRZZ wysłuchać ciekawego odczytu lub koncertu, porozmawiać z krakowskimi naukowcami na tematy związane z pracą zawodową, pograć w szachy, warcaby czy w tenisa stołowego. Jeżeli pogoda sprzyja, można się wybrać na wycieczkę. Wyszkolony fachowo przewodnik turystyki masowej nauczy jak przebywać znaczne nawet odległości bez specjalnego zmęczenia. Poprowadzi do ciekawych okolic, pokaże piękne zabudki, zapozna z frajującymi szlakami turystycznymi. Dla bardziej zaawansowanych sportowców organizuje się wycieczki kajakami, rowerami, projektuje się wiele wycieczek koleją, samochodem tam, gdzie nie ma dojazdów kolejowych, przewiduje się również dla wycieczek taki atrakcyjny środek lokomocji, jakim są statki. Jak widzimy możliwości spędzenia wolnego czasu ciekawie i pożytecznie, z użytkiem dla zdrowia, jest wiele. Kraków posiada duże możliwości, jeżeli

Film Naprzód młodzieży świata

Film Pyrywa i Ivensa jest jednym z najlepszych dokumentalnych filmów lat powojennych. W Berlinie odbył się w sierpniu ubiegłego roku trzeci wszechświatowy zlot młodych bohaterów o pokój. Autorzy mieli trudne zadanie zmieszczenia w normalnej długości scenariusza dwutygodniowej historii zlotu, objawiającej w różnorodnych zdarzeniach. Autorzy wyszli z tej próby zwycięsko. Film ten wzbudza do głębi widokiem młodych ludzi ze wszystkich stron świata, którzy zaprzyjęli, że nie będą mięsem armatnym Rockefellerów, Trumanów, Attleoch itd. Jest w nim ciepła, serdeczna atmosfera przyjaźni między narodami. Jest w nim także wielka siła i entuzjazm. Z tego filmu każdy widzowie się, jak narodziła się idea walczącej garstki padających i agresorów. Jest w tym filmie nie dająca się zabić ani ujarzmić prawda historyczna, artystycznie pokazana w scenach pocałunków szczerzy i radosnych między delegacjami Francji i Wietnamu, ZSRR i USA, Anglii i Korei, Polski i Niemiec. Niezapomniana jest scena placzącej Angielki, której brata posłano na rzeź do Korei, gdzie zginął. Teraz jego siostra aktywnie walczy przeciw zbrojnym z Wall-Street. Jej spotkanie z oficerem koreańskim i placz na jego pierśi to przykład, jak autorzy scenariusza potrafia

ST. MORAWSKI